

Janusz Lemański

KS. ROMAN BARTNICKI,  
*JEZUS W DRODZE DO ŚMIERCI I ZMARTWYCHWSTANIA.*  
*KOMENTARZ DO EWANGELII MARKA 8,27–16,20.*  
*CZĘŚĆ I: MK 8,27–13,37,*  
WARSZAWA: INSTYTUT PAPIEŻA JANA PAWŁA II, 2018,  
ISBN 978-83-65198-50-1

W roku 2013, w ramach prestiżowej serii Nowy Komentarz Biblijny, publikowanej przez Wydawnictwo św. Pawła, ukazał się pierwszy tom komentarza do Ewangelii według św. Marka. Jego autor, ks. prof. Artur Malina, niewątpliwie był gwarantem solidnego dzieła egzegetycznego, gdyż od wielu lat zajmuje się dziełem Marka. Niemniej, kiedy w międzyczasie ukazały się kolejne komentarze do wszystkich pozostałych Ewangelii, komentarz do Ewangelii według św. Marka pozostaje do dziś niedokończony, a wspomniany Autor zajął się w międzyczasie pisaniem komentarza do Listu do Hebrajczyków. Dzieło to zostało ukończone i wydane, zatem jest nadzieja na to, że w niedługim czasie dokończony zostanie również komentarz do Ewangelii Marka. Niemniej na rynku wydawniczym pojawiło się ostatnio dzieło innego wybitnego polskiego nowotestamentalisty, zajmującego się m.in. Ewangelią Markową, ks. prof. Romana Bartnickiego. Co prawda Autor nie tłumaczy, dlaczego swój komentarz zaczyna dopiero od Mk 8,27, niemniej w opisanej powyżej sytuacji, dzieło to stanowi obecnie swego rodzaju „kontynuację” komentarza zaproponowanego przez ks. prof. A. Malinę.

Ks. prof. Roman Bartnicki poprzez imponującą ilość swoich dotychczasowych publikacji dał się już poznać polskim czytelnikom, jako świetny egzegeta i zarazem jeden z najbardziej kompetentnych znawców Ewangelii Markowej w gronie polskich biblistów. Jego nowy komentarz do tej Ewangelii należy zatem powitać z radością, spodziewając się zarazem, że wniesie on wiele nowego do dyskusji nad tą częścią Nowego Testamentu. W istocie, w typowy dla wszystkich komentarzy sposób, Autor daje czytelnikom najpierw możliwość zapoznania się z tym, co stanowi *wiadomości wstępne* (s. 39–104), pomagające zrozumieć potem treść samej Ewangelii. Pisze zatem o właściwościach literackich

tego dzieła, dyskusji dotyczącej jego datowania, autorstwie, pierwszych czytelnikach i miejscu zredagowania Ewangelii Markowej, a wreszcie o jej strukturze.

Czytelnik ma więc przed sobą podstawowe kompendium wiedzy na temat aktualnego stanu badań. Ks. prof. Bartnicki stara się być zwięzły w podawaniu wszystkich tych informacji. Z jednej strony nie unika prezentacji skrajnych stanowisk, co widać w omówieniu dotyczącym datowania Ewangelii Markowej (s. 54–77), z drugiej stara się robić to jednak w sposób możliwie zwięzły. Czytelnik otrzymuje więc wszystkie najważniejsze informacje na temat toczącej się dyskusji, w której bez problemów dostrzega przy tym jasno sprecyzowane stanowisko samego Autora (w tym wypadku skłanianie się ku tezie „Ewangelia św. Marka jako odpowiedź na propagandę cesarza Wespazjana”). Jednocześnie Autor unika zbyt drobiazgowych dyskusji i polemik z poglądami, których nie podziela, co z jednej strony pozwala czytelnikowi uniknąć żmudnego przebijania się przez gąszcz argumentów, a z drugiej w miarę sprawnie zapoznać się z tym, co istotne w zrozumieniu Ewangelii Markowej. To niewątpliwie walor tego komentarza, zwłaszcza w oczach odbiorców, którzy nie szukają w nim nade wszystko encyklopedycznej wiedzy o całym spektrum naukowej dyskusji ze wszystkimi jej szczegółami, a jedynie dobrego, podręcznego i naukowego zarazem komentarza do Ewangelii Markowej, który pozwoli szybko i w kompetentny sposób zrozumieć jej treść.

W tym miejscu trzeba raz jeszcze wrócić do zasygnalizowanego już problemu. Dlaczego komentarz zaczyna się od Mk 8,27? W paragrafie poświęconym strukturze (s. 102–104) Autor również pokazuje kunszt i swoje doświadczenie, prezentując całe zagadnienie w sposób bardzo skondensowany, a zarazem ukazujący całe, bogate spektrum dyskusji nad literacką konstrukcją Ewangelii Markowej. Siłą rzeczy odnosi się tu do struktury całej Ewangelii, bo tylko tak można zrozumieć miejsce i znaczenie omawianych potem w formie egzegezy interesujących go dalszych części tejże Ewangelii. Nie mniej nie tłumaczy ani tu, ani wcześniej w swojej „Przedmowie” (s. 21–23), dlaczego nie komentuje Ewangelii od samego początku. Nie odbiera to oczywiście żadnych walorów jego komentarzowi. Pozostawia jedynie czytelnika bez odpowiedzi na postawione powyżej pytanie.

Jak pisze we wspomnianej „przedmowie” sam Autor, „Komentarz do ksiąg biblijnych powinien być wszechstronny (...) i zawierać objaśnienia filologiczne (...)” oparte na klasycznych już dziś słownikach (s. 21–22), analizę o charakterze społeczno-historycznym (s. 22), pozwalającą odkryć i zrozumieć realia świata, w którym rozgrywają się zdarzenia opisane w Ewangelii. Autor podaje potem kolejne kroki badawcze, które powinien zrobić egzegeta: uwzględnienie kontekstu pierwotnego chrześcijaństwa w odczytywaniu treści Ewangelii, sięgnięcie do Starego Testamentu, by zrozumieć metafory i symbolikę, a nawet do wczesnego judaizmu, judaizmu rabinicznego i świata greckiego. Następnym etapem – zdaniem Autora – jest odczytanie kerygmatu, czyli przesłania zawartego w treści analizowanego tekstu. Ks. prof. Bartnicki jest świadomy, że uwzględnienie tego szerokiego wachlarza odniesień, uczyniłoby z komentarza dzieło monumentalne. Takie, owszem, są dostępne również na rynku wydawniczym, myślę tu zwłaszcza o komentarzach w językach obcych, ale tworzenia kolejnego dzieła tego rodzaju Autor świadomie stara się uniknąć. Nawet bez tego szerokiego spektrum, Jego komentarz składać się

będzie z dwóch tomów. Omawiany tu i opublikowany już tom pierwszy liczy sobie 606 stron. Drugi zapewne nie będzie wiele krótszy.

Pisze zatem ks. prof. Bartnicki: „Autor niniejszego opracowania starał się zrozumieć teksty Marka w świetle całej Biblii, przy kluczowych perykopach spoglądając także na późniejsze ich odczytywanie (...). Gdyby wszystkie podane zasady zostały dokładnie zastosowane komentarz musiałby być niezwykle obszerny. Trzeba było wprowadzić ograniczenia. Niektóre newralgiczne perykopy zostały szczegółowo opracowane (i publikowane wcześniej w postaci artykułów). Inne zostały potraktowane bardziej sumarycznie, na podstawie własnej analizy tekstu i istniejących opracowań” (s. 22–23). Innymi słowy, Autor informuje swoich czytelników, że daje im do dyspozycji owoce swoich wieloletnich badań nad Ewangelią Marka, unika przeładowania swoich analiz zbyt drobiazgową dyskusją i zbyt szerokim spektrum odniesień, a zarazem wyraża nadzieję, „że dokonał tego (tj. analizy tekstu) w świetle wiary Kościoła” (s. 22). Posługuje się – jak sam pisze – „metodą historyczno-krytyczną”.

Jaki jest zatem owoc jego pracy i dokonanych przez niego wyborów? Mamy na początku dwa spisy treści: skrócony (s. 5–6) i drugi, jak można się domyśleć, właściwy (s. 7–18). W tym pierwszym pominięte zostały przede wszystkim bardzo drobiazgowo podpodziały. Ułatwiają one poszukiwanie szczegółów, jeśli czytelnikowi o takie akurat chodzi, ale „zaciemniają” zarazem obraz całości, jeśli chce się szybko zapoznać lub znaleźć konkretną perykopę. Bez dużej ilości podpodziałów łatwiej zorientować się w zasobach komentarza czytelnikowi, którego te szczegóły przy pierwszym wglądzie w dzieło ks. prof. Bartnickiego nie interesują. Pomysł Autora na taki „podwójny” spis treści jest więc ciekawy i na polskim rynku wydawniczym rzadko, o ile w ogóle, spotykany.

W dalszej części komentarza znajduje się „wykaz skrótów” (s. 25–35) i „transliteracja” (s. 36–37), a na końcu obszerna bibliografia (s. 557–606). Na przestrzeni całego komentarza jest ona licznie, choć bez przesady, cytowana lub uwzględniana jako punkt odniesienia dla Autora komentarza. Świadczy to o jego ogromnej erudycji i zarazem bardzo dobrej orientacji w badanych zagadnieniach.

Sam komentarz ma potem mniej więcej podobny schemat. Podzielony jest na działy obejmujące poszczególne perykopy. Porównując schemat każdego z omówień, zauważyć można jednak pewne niekonsekwencje. Spójrzmy na to z perspektywy pierwszej z omawianych perykop: Mk 8,27–33. Autor proponuje trzyczęściowy schemat: zagadnienia literacko-historyczne, egzegeza i kerygmat. Pozostaje mu wierny przy omawianiu każdej z kolejnych perykop. Różnice pojawiają się w szczegółach. W pierwszej z perykop „zagadnienia literacko-historyczne” obejmują następujące kroki badawcze: delimitacja, kontekst, struktura, analiza narracji, gatunek literacki, tradycja i redakcja, historyczność. W kolejnych perykopach schemat ten jest jednak nieregularny. Nie wszystkie perykopy zawierają analizę narracji (brak jej na przykład w paragrafach 2.2; 2.3; 2.5; 2.6, powraca potem znowu w paragrafach 2.7; 2.8 i znowu brak jej w paragrafie 2.9). Paragrafy tytułowane: „delimitacja” i „kontekst” bywają potem czasem łączone w jeden paragraf: „Delimitacja i powiązania z kontekstem” (2.6); „Delimitacja i kontekst” (2.9; 3.7.1.1; 3.8.1.1), innym razem brakuje paragrafu „delimitacja” (3.9) lub „kontekst” (4.1; 4.2; 4.3;

4.4). Nie zawsze zwieńczeniem paragrafu „zagadnienia literacko-historyczne” jest punkt „historyczność” (brakuje go np. w punkcie 2.4; 2.5; 2.7; 2.8; 2.9 itd.). Kolejna nieregularność w proponowanym schemacie dotyczy punktu „tradycja i redakcja” (2.1; 2.13.14; 3.9; 3.10; 4.2), który bywa pomijany (2.2; 3.3), rozbijany na dwa odrębne punkty: „historia tradycji”; „tradycja i redakcja” (2.3; 2.4; 2.9; 2.10), „tradycja i redakcja” + „historia redakcji” (2.6; 2.7; 2.11; 3.8; 3.11); „historia tradycji” + „historia redakcji” (2.8), ograniczany do jednego punktu „historia tradycji” (2.5 + nowy punkt „funkcja opowiadania”); „historia redakcji” (2.12; 3.7; 4.1; 4.3; 4.4). W paragrafie 3.1 schemat ogranicza się tylko do delimitacji, kontekstu i struktury, a zagadnienie zatytułowane „historyczność opisu” pojawia się jako podpunkt w punkcie „kerygmat”. W punkcie 2.10 z kolei, kwestia historyczności zastępuje wręcz paragraf poświęcony kerygmatowi. W paragrafie 3.6 „historia tradycji” i „historia redakcji” przedzielone są punktem „próba odtworzenia pierwotnej tradycji”. Wreszcie punkt „kerygmat” zawiera czasem dodatkowe podpodziały (2.3; 2.15; 3.1;) i dopowiedzenia „kerygmat – datowanie wydarzenia” (3.2).

Wskazane niekonsekwencje nie odbierają wartości samej wieloaspektowej analizie poszczególnych tekstów. Zdradzają jedynie to, że komentarz jest kwintesencją badań prowadzonych przez Autora na przestrzeni wielu lat, o czym pisze zresztą w cytowanej powyżej „przedmowie”. Tak więc z jednej strony zostały tu wykorzystane wcześniejsze opracowania odnoszące się do niektórych perykop, i one – jak można się domyślać – wpłynęły na zakłócenie schematu, a czasem także decydowały o bardziej rozbudowanej analizie niektórych perykop. Inne zaś, jak pisał Autor: „zostały potraktowane bardziej sumarycznie...” (s. 22).

Trzeba wreszcie zauważyć obecność w komentarzu aż ośmiu ekskursów. Przy podyktowanej wymogami komentarza zwięzłości analizy, tego rodzaju rozbudowane opracowania niektórych ważnych zagadnień, mają ogromne znaczenie. Pozwalają na szerszy ogląd jakiegoś szczegółowego zagadnienia, które Autor uznał za istotne dla zrozumienia danego tekstu. Ks. prof. Bartnicki przyjął za takie następujące tematy: „Syn Boży” (s. 130–131); „Syn Człowieczy” (s. 132–133); „zapowiedź męki, śmierci i zmartwychwstania w świetle kryteriów autentyczności logiów Jezusa” (s. 218); „Tajemna Ewangelia Marka” (s. 361–363); „Monety – pieniądze” (s. 428–429); „Podatki” (s. 430–437); „Druga świątynia” (s. 438–441); „Biblijna i judaistyczna tradycja o mesjaszu – Synu Dawida” (s. 508–513).

To, czego niewątpliwie brak w pierwszej części komentarza (być może zostanie zawarte w części drugiej?), to indeksy. W tego typu opracowaniach, jakim jest komentarz, indeksy biblijne, rzeczowe, cytowanych autorów stanowią istotną pomoc dla czytelników, zwłaszcza zainteresowanych wykorzystaniem wiedzy dostarczonej w nim w swojej pracy badawczej.

Co można zatem powiedzieć w podsumowaniu o nowym komentarzu do Ewangelii według św. Marka, zaproponowanym przez ks. prof. Bartnickiego? W kontekście coraz większej ilości komentarzy obcych autorów, tłumaczonych na język polski w ostatnich latach, dzieło rodzimego biblisty, zwłaszcza o tak wielkim dorobku i doświadczeniu badawczym jak ks. prof. Bartnicki, to niewątpliwie powód do radości. Komentarzy

do tekstów biblijnych, zwłaszcza do Ewangelii, nigdy nie będzie za dużo. Każde nowe spojrzenie, zwłaszcza będące owocem wieloletnich studiów, to cenny wkład w rozwój polskiej biblistyki i niemniej cenna pomoc duszpasterska. W tym ostatnim zakresie zwłaszcza, omawiany tu komentarz może cieszyć szczególnie. Jasny i szczegółowy podział zagadnień, mimo wskazanych nieregularności w zachowaniu zawsze jednolitego schematu, pozwala czytelnikowi szybko dotrzeć do tej części komentarza, która go w danym momencie najbardziej interesuje. To także wskazywana już zwięzłość omówienia tekstów w parze z ową drobiazgowością podziału na szczegółowe zagadnienia, stanowi o tym, że komentarz ks. prof. Romana Bartnickiego jest nie tylko naukowym, ale i praktycznym źródłem informacji o Ewangelii Markowej jako całości i poszczególnych jej perykopalach. Bez wątpienia można więc go polecić zarówno tym, którzy zajmują się pracą naukową, jak i tym, którzy poszukują dobrej pomocy duszpasterskiej w głoszeniu Ewangelii.